

GŁOS POMORZA

Wydanie bezpłatne z okazji wyborów do Parlamentu Europejskiego

w Europie



Wydanie specjalne

Wolność to najważniejsze, czego bronimy w Parlamencie Europejskim

9 czerwca

**silna kobieta,
silne Pomorze, silna Polska**

Bezpieczeństwo i zdrowie

Nasz plan na nową kadencję w Parlamencie Europejskim.

Rozmowa z Magdaleną Adamowicz, posłanką do Parlamentu Europejskiego.

Co najbardziej różni Parlament Europejski od Sejmu?

Każde głosowanie w PE to budowanie większości od nowa – nie mamy tu stałej koalicji rządzącej, jak zazwyczaj jest w parlamentach krajowych.

Jaki jest największy mit dotyczący Parlamentu Europejskiego?

Przeciwnicy Unii Europejskiej wmawiają nam, że PE zajmuje się sprawami nieważnymi. To wymierzamy kilka tylko przykładów takich „nieważnych spraw”: setki miliardów złotych dla Polski, bezpłatny roaming w całej UE, polskie firmy mogą prowadzić biznes i handlować bez żadnych ceł ani przeszkód wszędzie w Unii. Albo Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego, dzięki której korzystamy z opieki zdrowotnej w każdym kraju UE na tych samych zasadach, co obywatele tego kraju, czy powołanie Europejskiej Karty Osób z Niepełnosprawnością, ochrona naszych danych przed przestępcami i spamem, stypendia dla dzieci, młodzieży i naukowców, czy też finansowanie badań nad rakiem. A teraz dojdą do tego europejskie zbrojenia. Jak to są „nieważne” dla nas sprawy, to ja nie wiem co jest ważne...

Jedna rada dla nowego europośla...

Przyjdź do Parlamentu z jasno postawionymi celami i rozpocznij ich wdrażanie od pierwszego dnia. Ale dotyczy to nas, posłów Koalicji Obywatelskiej, bo w PE jesteśmy w największej grupie, która współpracuje z Unią.

Przyjdź do Parlamentu z jasno postawionymi celami i rozpocznij ich wdrażanie od pierwszego dnia.

Posłowie PiS są w małej, antyeuropejskiej grupie, która nie może nic tu zablokować ani nic przeforsować. Im radzę jedynie, żeby mniej tu krzyczeli, choć to jedyne co im zostaje.

Parlament Europejski ma dwie siedziby: Brukselę i Strasburg. Która jest lepsza?

Ważne, aby była jedna – dwie siedziby to bezsensowne koszty i też bardzo nieekologiczne rozwiązanie.

Największy sukces w tej kadencji Parlamentu Europejskiego?

Miałam 3 cele: ochronę wolnych mediów przed autokratami, ochronę dziennikarzy i społeczników przed zastraszaniem ich przez władzę oraz walkę z przestępstwami z nienawiści. I wszystkie zrealizowałam: Parlament przyjął Europejski Akt Wolności Mediów, dyrektywę zakazującą nękania dziennikarzy lawinowymi pozwami, którą wynegocjowałam z ramienia EPL a także zdecydował o wpisaniu do europejskich traktatów przestępstw z nienawiści, bo wprost zagrażają one naszemu życiu, bezpieczeństwu i demokracji. Pamiętajmy, Auschwitz nie spadło z nieba – zaczęło się od podjudzania do nienawiści.

Mój największy zawód w tej kadencji Parlamentu.

Przez PiS Polska straciła nie tylko mnóstwo czasu i pieniędzy na rozwój. Polska za PiS straciła coś znacznie ważniejszego – pozycję wśród najważniejszych krajów Unii Europejskiej.

PiS zepchnął nas na samo dno. Stosując piłkarskie porównanie, teraz w polityce europejskiej i światowej znów wróciliśmy z piśowskiej „okrągówki” do „ligi Europy”.

Czego nie lubię w tej pracy...

Biurokracji i bardzo złożonych procedur – to musimy zdecydowanie uprościć, bo wszyscy obywatele muszą jasno widzieć, jak ich wspólne sprawy są szybko rozwiązywane. Zależności między Parlamentem, Komisją i Radą są dziś niezrozumiałe, niepotrzebnie zawile i przez to są pożywką dla przeciwników Europy. Unia musi być sprawna i „oczywista”, żeby była silna.

Polacy w Parlamencie - czy stanowimy siłę, czy spieramy się ze sobą?

Bardzo dobrze współpracujemy w grupie, która chce jak najsilniejszej Polski w jak najsilniejszej Europie. Z ludźmi, którzy niszczyli demokrację i wolność w Polsce i chcą izolacji Polski poza Unią, trudno znaleźć wspólny język. Tym bardziej, że oni w Parlamencie Europejskim strasznie krzyczą, pewnie dlatego, że niewiele więcej tu mogą.

Na czym powinien się skupić kolejny Parlament?

Siła militarna i zdrowie – to dwa

nowe dla Unii tematy. Unia musi być tak samo silna militarnie, jak jest gospodarczo, a przecież razem jesteśmy największą gospodarką na świecie! Zwalczenie raka i innych ciężkich chorób też jest możliwe, tylko gdy połączymy badania, technologie i damy na to wielkie pieniądze. To sprawy które załatwimy wyłącznie, gdy połączymy siły, bo żaden kraj sam sobie z nimi nie poradzi.

Czy Parlament Europejski powinien mieć więcej uprawnień?

Parlament jest jedyną instytucją wybieraną w bezpośrednich wyborach. Siła Parlamentu to siła obywateli. Dlatego rola Parlamentu powinna być większa.

Europosłowie tej kadencji głosowali ponad 26 tysięcy razy, które z głosowań było najważniejsze?

Dla mnie było to głosowanie sprawozdania mojego autorstwa już na samym początku kadencji. Wprowadziłam nim do prac Parlamentu moje bardzo jasne cele polityczne: ochronę dziennikarzy i wolnych mediów oraz walkę z nawoływaniem do nienawiści i dezinformacją. Moje sprawozdanie Parlament przyjął przytłaczającą większością, ponad 550 głosów za. Właśnie tym sprawozdaniem już na samym początku kadencji wyznaczyliśmy kierunek pracy Parlamentu Europejskiego na całą kadencję.

Dlaczego wyborcy powinni zagłosować w tych wyborach?

Rozstrzyga się teraz nasze bezpieczeństwo, także militarne. W nowej kadencji zdecydujemy o pieniądzach na zbrojenia, o nowych unijnich si-

łach szybkiego reagowania – czyli Lidze Europejskiej – pomysłu Radka Sikorskiego, o dalszych sankcjach na Rosję, ale także o pieniądzach np. na badania nad rakiem czy cukrzycą. Dlatego musimy mieć tu w Brukseli silną ekipę w grupie politycznej, która współrzędzi Europą a nie w grupie, która chce Europę zniszczyć i zostawić Polskę samą wobec tych wszystkich zagrożeń.

Kto rządzi w Parlamencie Europejskim? Największa frakcja? Największy kraj?

Decyzje jak wszędzie podejmuje większość. Większość trzeba umieć tworzyć za każdym głosowaniem, bo tu nie ma stałej „koalicji rządzącej”. Europejska Partia Ludowa, do której należy Koalicja Obywatelska, jest tu najsilniejszą grupą, więc to nasz głos najczęściej decyduje. Im więcej Polaków będzie w EPL, tym większy wpływ na decyzje całego Parlamentu będziemy mieli. Siła jednego polskiego posła w EPL jest wielokrotnie większa, niż siła jednego polskiego posła w małej, antyunijnej grupie EPR, w której jest PiS.

Jedno słowo, które określiłoby pracę w Parlamencie Europejskim?

Współpraca

Nie pozwól odebrać sobie prawa do decydowania

Czyli kiedy wybory są naprawdę demokratyczne.

Wybory to nie samo zakreślenie kandydata i wrzucenie karty do urny wyborczej. Wybory to nierozzerwalny łańcuch wielu ogniw, z których każde jest tak samo ważne. Jakie są ogniwa tego łańcucha?

Po pierwsze, obywatele cały czas i bez przeszkód mogą wyrażać swoje poglądy, mogą protestować i krytykować władzę.

Po drugie, mogą się dowolnie organizować, w grupy, stowarzyszenia,

organizacje pozarządowe, czy partie polityczne.

Po trzecie, mogą bez przeszkód kierować swoje hasła, postulaty czy programy do wyborców.

Po czwarte, wyborcy mają nieskrępowany, równy dostęp do informacji z różnych źródeł o tych postulatach czy programach.

Po piąte, oddać głos w wyborach mogą wszyscy dorośli obywatele, także przebywający za granicą.

Po szóste, oddanie głosu jest tajne, żeby nikt, szczególnie władza, nie mogła wiedzieć na kogo wyborca oddał głos.

Po siódme, liczenie głosów i podanie wyniku jest uczciwe.

Po ósme, wynik głosowania decyduje, kto rządzi – czyli stara władza po przegranych wyborach musi płynnie przekazać władzę zwycięzcy wyborów.

Jeżeli choć jedno, dowolne ogniwo tego łańcucha, jest przerwane, cały proces wyborczy jest niedemokratyczny.

Ktokolwiek przerywa ten łańcuch, zabiera Tobie prawo decydowania.

Jak PiS okłamuje swoich wyborców?

Okłamywanie przez polityków PiS swoich wyborców – tylko swoich, bo przecież pozostali wyborcy doskonale wiedzą, że to kłamstwa i oszukać się nie dadzą – to najzwyczajniej w świecie brak szacunku do ludzi, którzy mają na nich oddać swój głos.

Polska nie wprowadzi euro zamiast złotego, ponieważ nie spełniamy wymagań. I długo jeszcze nie będziemy w stanie ich spełnić – mamy za wysoką inflację i kurs złotego wobec euro jest zbyt rozchwiany.

Przez długie lata nie zostaniemy wpuszczeni do strefy euro, bo zaszkodziłoby to wszystkim tym krajom, które już wprowadziły u siebie euro.

Czyli PiS okłamuje wyborców.

Kaczyński nie szanuje swoich wyborców, bo ich cynicznie okłamuje.

Traktaty unijne nie zostaną zmienione i nie powstanie żadne „superpaństwo” europejskie, ponieważ nie chce tego zdecydowana większość krajów UE. A żeby zmienić traktaty, konieczna jest jednogomyślność, czyli zgoda wszystkich członków UE i co więcej, potem zatwierdzenie decyzji rządów w referendum narodowych, które nie mają żadnej szansy na pozytywne rozstrzygnięcie.

Czyli PiS znowu okłamuje swoich wyborców.

Tamten Zielony Ład już nie istnieje bo został zablokowany i zmieniony po słusznych protestach rol-

ników. Sprzeciw rolników wywołał ten Zielony Ład, który opracował i reklamował Janusz Wojciechowski z PiSu, a sam Jarosław Kaczyński powiedział w maju 2021 r.: „Warto w nim uczestniczyć”.

A więc PiS teraz obiecuje zlikwidować coś, co stworzył ich polityk według ich pomysłu, co sam prezes PiS zachwalał, a co już w tamtej formie nie istnieje, bo premier Donald Tusk to zablokował w Brukseli zgodnie z oczekiwaniami protestujących rolników.

Czyli PiS po raz kolejny kłamie i próbuje robić wodę z mózgu swoim wyborcom.



Źródło: Parlament Europejski

Mamy nasze pomorskie „złoto”

Wielki, nowoczesny przemysł i usługi morskie rosną u nas jak na drożdżach. Dziś, to już znacznie więcej niż same porty. Na Pomorzu powstał i dalej szybko się rozwija najnowocześniejszy hub logistyczny, który możemy śmiało nazywać naszym pomorskim „złotem” – zasobem, który daje nam bogactwo i nieograniczony potencjał rozwoju.

Jesteśmy oknem na świat nie tylko dla Polski, ale przejmujemy od innych bałtyckich portów obsługę innych krajów Europy centralnej i wschodniej. A każdy kto mieszka blisko naszych portów, albo często przejeżdża obok nich, zauważy na własne oczy, że porty to także nasze bezpieczeństwo militarne. Ilość sprzętu wojskowego transportowanego przez nasze porty jest teraz ogromna.

Dlatego, jako wykładowca akademicki i prawnik od wielu lat specjalizujący się w prawie morskim, w Parlamencie Europejskim zaangażowałam się w prace Komisji Transportu i Turystyki.

Transport morski już dzisiaj jest najbardziej energooszczędnym sposobem transportu. By jednak w pełni wykorzystać jego potencjał, pracowaliśmy nad pomocą w dalszym ograniczaniu emisji szko-

dliwych gazów cieplarnianych ze statków. Ja szczególnie naciskałam na poprawę jakości powietrza w portach morskich, co ma kluczowe znaczenie dla zdrowia mieszkańców miast portowych, takich jak Gdańsk i Gdynia ale także całego Pomorza.

Na Wybrzeżu nadal bardzo żywa jest pamięć o tragicznej katastrofie promu Jan Heweliusz w 1993 roku. Dlatego w Komisji Transportu i Turystyki byłam współodpowiedzialna za wypracowanie jeszcze bardziej rygorystycznych standardów bezpieczeństwa tego typu jednostek.

Z ramienia mojej grupy politycznej koordynowałam również prace nad nowymi zasadami prowadzenia dochodzeń w sprawach wypadków morskich w Europie. Zaostrzone przepisy pomogą uniknąć podobnych wypadków w przyszłości. Tak jak na drogach, na morzu również musimy podnosić standardy bezpieczeństwa.

W Komisji Transportu i Turystyki Parlamentu Europejskiego walczyłam też o wsparcie dla naszego sektora turystyki, który szczególnie dotkliwie ucierpiał przez pandemię COVID-19. Bo przecież turystyka również jest bardzo ważną i bardzo rozwojową częścią naszej pomorskiej gospodarki.

Ja szczególnie naciskałam na poprawę jakości powietrza w portach morskich. Ma to kluczowe znaczenie dla zdrowia mieszkańców miast portowych, takich jak Gdańsk i Gdynia ale także całego Pomorza.

Wolność to najważniejsze, czego bronimy w Parlamencie Europejskim



Jedną z najważniejszych komisji Parlamentu Europejskiego jest Komisja LIBE, czyli Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Wielu spośród 705 posłów pragnie pracować właśnie w tej komisji, bo to tutaj rozstrzyga się o prawach i wolnościach ludzi, ale miejsc w niej jest tylko 69.

Ja od początku wiedziałam, że chcę pracować właśnie w tej komisji, choć zdawałam sobie sprawę, że nie będzie to łatwe dla nowego posła. Miałam jasno postawione cele: po pierwsze, każdemu zapewnić dostęp do prawdy, czyli zagwarantować wolność mediów; po drugie, chronić nas od przestępstw z nienawiści; po trzecie, uniemożliwić jakiegokolwiek

władzy zastraszanie dziennikarzy i społeczników, by mogli odważnie patrzeć każdej władzy na ręce. Tymi jasnymi celami przekonałam władze Parlamentu, że właśnie Komisja LIBE jest najlepszym miejscem do ich realizacji.

Już na samym początku kadencji powierzono mi napisanie sprawozdania Parlamentu na temat wolności mediów, ochrony dziennikarzy oraz walki z dezinformacją i nawoływaniem do przestępstw z nienawiści. **Moje sprawozdanie Parlament przyjął przytłaczającą większością – ponad 550 głosów za.**

To dzięki temu sprawozdaniu Parlament, Komisja i Rada wypracowały dyrektywę chroniącą media

Szczucie i sianie nienawiści jest ukochanym narzędziem zdobywania i utrzymywania władzy przez każdego dyktatora, każdego autokratę i każdego antydemokratę.

przed zastraszaniem, której od lat domagali się dziennikarze i społecznicy. Żadna władza nie może uciszać debaty publicznej i odbierać nam dostępu do prawdy. Byłam negocjatorką tej dyrektywy z ramienia największej frakcji w Europarlamencie. W tym sprawozdaniu domagaliśmy się także ochrony pluralizmu i niezależności mediów. **Z dumą mogę powiedzieć, że ten postulat też spełniliśmy i kadencję kończymy z nowym przełomowym rozporządzeniem, czyli Europejskim Aktem o Wolności Mediów.**

Wreszcie, to właśnie w tym dokumencie wyznaczaliśmy linię walki z nawoływaniem do przestępstw z nienawiści. Znakomita większość

eurodeputowanych wspierała mnie jako negocjatorkę z ramienia największej frakcji i Parlament Europejski zdecydował, że chcemy wprowadzenia do traktatów unijnych zakazu nawoływania do przestępstw z nienawiści, bo zagrażają one naszemu życiu, bezpieczeństwu, pokojowi i demokracji w Europie. Blokują to już tylko Węgry Orbana. Nic dziwnego, bo szczucie i sianie nienawiści jest ukochanym narzędziem zdobywania i utrzymywania władzy przez każdego dyktatora, każdego autokratę i każdego antydemokratę. Zrobię wszystko, żeby ta dyrektywa chroniąca nas przed szczuciem i przestępstwami z nienawiści weszła jednak w życie.

Żeby życie w Polsce było przyjemnością i powodem do dumy

Rozmowa z moimi córkami, Antoniną i Teresą

Co jest ważne dla młodych w waszym wieku?

Tunia: Trudno się wypowiadać za wszystkich 20-latków, ale jednym z głównych wątków, które przewijają się w rozmowach ze znajomymi jest bezpieczeństwo, czyli gdzie będziemy pracowali, gdzie mieszkali i czy będziemy szczęśliwi.

Teresa: Dla nastolatków najważniejsza jest edukacja, bo w końcu wszyscy się uczyliśmy. Ważne są dla nas programy takie jak Erasmus, dzięki którym możemy od środka poznać kulturę państw z różnych części Unii.

Czego boją się młodzi ludzie w Waszym wieku?

Teresa: W pandemii niefajna była izolacja, teraz jest wojna w Ukrainie,

boimy się tego, co dzieje się z klimatem, bo to przecież nas najbardziej dotknie.

Tunia: Jeszcze parę lat temu, powiedziałaabym, że obawiam się głównie pogłębienia różnic w polskim społeczeństwie i rozprzestrzeniania się nienawiści. Teraz najbardziej boję się wojny i innych niespodziewanych kryzysów, które mogą wywrócić nasze życie do góry nogami.

Co młodym w Waszym wieku podoba się w UE?

Teresa: Brak granic. To poczucie wolności.

Tunia: W UE najbardziej podoba mi się to, że unijne fundusze zmniejszają dysproporcje w poziomie życia między regionami i krajami. Nie sposób nie zauważyć, ile lokalnych inwestycji powstało właśnie dzięki środkom z UE. Oprócz tego Unia finansuje



też działania społeczne, wspiera integrację społeczną, walczy z wykluczeniem, ale bardziej na zasadzie wędkarstwa niż łowiectwa – a nie ryby i to mi się podoba.

Co młodym w Waszym wieku nie podoba się w UE?

Teresa: Nie podoba nam się brak wystarczających działań w zakresie kryzysu klimatycznego i ochrony zdrowia psychicznego młodzieży.

Tunia: Mi nie podoba się niemoc Unii wobec krajów, które naruszają praworządność. Nie popieram też

tego jak wyglądała polityka migracyjna Unii przez ostatnią dekadę, od początku kryzysu migracyjnego. Brakowało w niej solidarności i systemowego podejścia do problemu, a przecież brak działań albo ich chaotyczność są pożywką dla tych, którzy chcą Unię zniszczyć.

Jaka ma być Polska za 10 lat?

Teresa: Chciałabym, żeby Polska za 10 lat była bardziej otwarta niż dziś. Żeby życie w Polsce było przyjemnością i powodem do wielkiej dumy.

Tunia: Chciałabym, żeby w ciągu kolejnej dekady Polska "dogoniła" kraje zachodniej części Unii, szczególnie w kwestiach ochrony środowiska i jakości usług publicznych. Chciałabym, żeby nasz kraj rozwijał się i był otwarty. Chciałabym żebyśmy czuli się Europejkami i Europejczykami, bo ta tożsamość niczego nam nie zabiera z naszej polskości a dodaje do niej coś wyjątkowego – bo przecież Europa to najlepsze miejsce do życia na Ziemi.



Wszystko dla Pomorza



Ciasto drożdżowe Magdaleny Adamowicz

Ciasto:

6 jaj całych + 3 lub 4 żółtka
1 kostka masła • 1 kg mąki pszennej
1 kostka drożdży • 1,5 szklanki mleka
1,5 szklanki cukru • 1 cukier wanilinowy • 2 jabłka • szczypta soli

Kruszonka:

1/3-1/2 kostki zimnego masła •
1 szklanka mąki • 3/4 szkl. cukru
1 cukier wanilinowy • sok z 1/2 cytryny

Przygotowanie:

Mleko lekko podgrzej, dodaj szczyptę soli, rozkruszone drożdże, łyżkę cukru i łyżkę mąki. Odstaw do wyrośnięcia. Masło roztop w garnuszku. Do miski wsyp cukier, cukier wanilinowy oraz wbij wszystkie jaja, także dodatkowe żółtka. • **Miksuj ok. 5 minut, dopóki jajka zrobią się jasne i gęste.**

Dodaj do tego przesianą mąkę, wyrośnięte drożdże z mlekiem i roztopione masło. • Delikatnie mieszaj szpatułką do połączenia się wszystkich składników. Dokładnie wyrób ciasto i rozklep za pomocą silikonowej lub drewnianej szpatułki. **Przykryj i odstaw w ciepłym miejscu.**

W międzyczasie przyrządź kruszonkę. Wymieszaj wszystkie składniki i zagnieć. Odstaw do lodówki. Blaszkę obłóż papierem do pieczenia i umieść w nich ciasto.

Na wierzch nałóż plasterki jabłek i posyp kruszonką. Włóż do rozgrzanego piekarnika i piecz w temperaturze **160 st. C przez ok. 40 minut.**



Działania lokalne na Pomorzu to dla mnie bardzo ważna część mojej pracy jako pomorskiej posłanki do Parlamentu Europejskiego.

Za zamkniętymi drzwiami: Uchwalanie europejskiego prawa od kulis

Dlaczego proces stanowienia prawa w Unii Europejskiej jest aż tak bardzo skomplikowany, wieloetapowy, trudny do śledzenia i zrozumienia?

To pytanie, które bardzo często pada w czasie moich spotkań z mieszkańcami Pomorza i nie jest łatwo na nie odpowiedzieć.

Częścią odpowiedzi jest to, że Unia opiera się na kompromisie. Na każdy pomysł czy rozwiązanie musi zgodzić się zarówno większość grup politycznych w Parlamencie Europejskim, Komisja Europejska,

jak i Rada, czyli państwa członkowskie. Jeśli do tego dodamy konieczność przetłumaczenia wszystkich dokumentów, poprawek i w końcu uzgodnionych aktów prawnych na 24 języki urzędowe Unii, to staje się jasne, dlaczego ten proces jest tak skomplikowany.

Jako członkini Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego pracowałam nad poprawą stanowienia prawa w Unii Europejskiej tak, by był on bardziej przejrzysty i przyjazny obywatelom. Z ramienia mojej gru-

py politycznej przez całą kadencję koordynowałam prace nad uproszczeniem wielu dyrektyw i rozporządzeń, a także byłam zaangażowana w ocenę wdrażania unijnych przepisów w państwach członkowskich.

Bardzo się cieszę, że w ten sposób mogłam przyczynić się na przy-

kład do zmniejszenia obciążeń dla obywateli oraz małych i średnich przedsiębiorstw w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Wiem jednak, że wciąż jest wiele do poprawy w sposobie stanowienia unijnego prawa.



Źródło: Parlament Europejski



Nazywam się Magdalena Adamowicz. Urodziłam się w moim ukochanym Słupsku, ale całe dorosłe życie mieszkam w najcudowniejszym mieście na świecie, Gdańsku. Mam duszę społeczniczki, a nie polityka. Kocham ludzi, wszystkich!

Do polityki trafiłam po zabójstwie mojego męża, Pawła, bo postanowiłam zrobić wszystko, co w mojej mocy, żeby już nikt nigdy nie cierpiał przez nienawiść.

Wyobraź sobie świat bez nienawiści - Imagine There's No Hate. Z tym przesłaniem działałam społecznie, organizując zajęcia dla dzieci, młodzieży i seniorów, dotyczące sposobów radzenia sobie z hejtem i złymi emocjami.

Z tym przesłaniem działałam też politycznie. Dzięki moim staraniom, PE ogromną większością głosów poparł wpisanie przestępstw z nienawiści do traktatów unijnych jako przestępstw o znaczeniu europejskim, czyli zagrażających życiu, demokracji i pokojowi w Europie. To mój wielki sukces i spełnienie mojej obietnicy wobec wszystkich, którzy obdarzyli mnie zaufaniem w poprzednich wyborach europejskich.

Jestem doktorem nauk prawnych i radcą prawnym, pracuję jako adiunkt w Katedrze Prawa Morskiego na Uniwersytecie Gdańskim.

Jestem też członkinią Komisji Prawa Morskiego Polskiej Akademii Nauk. W Parlamencie Europejskim pracuję w trzech komisjach.

Zostałam również wybrana przewodniczącą delegacji PE ds. relacji z Republiką Południowej Afryki, a także wiceprzewodniczącą Międzynarodowego Ruchu Europejskiego.

Jestem mamą dwóch cudownych dziewczyn, Antoniny i Teresy. Uwielbiam długie spacerować z naszym psem Zeusem.

IMAGINE THERE'S NO HATE



Magdalena Adamowicz